

UWAGI WSTĘPNE

Tłem opowieści tej księgi, zaliczonej do pięciu Megillot (Rodałów), jest Epoka Sędziów. Jednak, według Talmudu, mogła ona zostać napisana najwcześniej przez Samuela, który znał Dawida oraz współdziałał w wyniesieniu go na tron (*Talmud; Baba bathra 14,2*). Zdaniem Józefa Flawiusza - Boaz i Ruth żyli za czasów Elego. Oprócz zasadniczych faktów dotyczących tych dwojga oraz warstwy alegorycznej - Księga Ruth podaje bliższe informacje o zawiązującej się dynastii. Rozpoczyna się od Elimelecha, w pobieżnych słowach wspomina o jego losie i losie całej jego rodziny, zatrzymuje się dłużej przy Boazie i Ruth, od których bierze początek wstępna linia Dawida i w końcu wylicza najznakomitszych członków tej linii, w której figuruje Nachszon - naczelnik pokolenia Judy za czasów Mojżesza.

Księga Rut

Ruth *

Księga Rut

1. Za czasów, kiedy rządy sprawowali sędziowie, nastał w kraju głód. Wtedy pewien mąż z Betlechem * w Judei, wyjechał wraz z żoną oraz dwoma swoimi synami, by zamieszkać w moabskiej krainie. **2** Zaś imię tego męża było Elimelech, a imię jego żony to Naemi *, a imiona dwóch jego synów to Machlon i Kiljon. Byli to Efratydzi ** z Betlechem w Judei. A gdy przybyli do moabskiej krainy - tam też osiedli. **3** Potem umarł Elimelech - mąż Naemi, zatem ona pozostała z dwoma swoimi synami. **4** Ci pojęli sobie moabskie żony; imię jednej to Orpa, a imię drugiej to Ruth *. I tak przebywali tam około dziesięciu lat. **5** Po czym i oni obaj - Machlon i Kiljon - też umarli, a pozostała owa kobieta, osierocona po obu synach oraz po swoim mężu. **6** Wtedy, razem ze swymi synowymi, zabrała się z moabskiej krainy i wyruszyła z powrotem; bo w krainie moabskiej słyszała, że WIEKUISTRY wspomniał na swój lud oraz obdarzył ich chlebem. **7** I tak, w towarzystwie dwóch swoich synowych, opuściła miejsce w którym przebywała. Jednak w drodze, kiedy szły aby wrócić do ziemi judzkiej, **8** Naemi powiedziała do swych synowych: Idźcie, wróćcie, każda do domu swojej matki. Niech WIEKUISTRY okaże wam miłosierdzie - jak okazałyście zmarłym i mnie. **9** Niech WIEKUISTRY pozwole wam znaleźć pokój, każdej w domu swojego męża. Potem je ucałowała. Jednak one zaczęły głośno płakać, **10** i do niej powiedziały: Raczej chcemy wrócić z tobą do twego ludu. **11** Ale Naemi odpowiedziała: Zawróćcie, moje córki. Po co macie iść ze mną? Czy ukrywam w moim domu synów, którzy mogą być waszymi mężami? **12** Zawróćcie, moje córki, idźcie. **Jestem** już za stara, aby wyjść za mąż. Ale choćbym myślała: Jeszcze mam

nadzieję, choćbym jeszcze tej nocy należała do męża i rzeczywiście zrodziła synów -
¹³ czy będziecie czekać aż podrosną? Czy się dla nich zamkniecie i nie będziecie wychodziły za mąż? Nie, moje córki. **Jest** mi z waszego powodu bardzo gorzko, bo zwróciła się przeciw mnie ręka WIEKUISTEGO. ¹⁴ Wtedy na nowo zaczęły głośno płakać. Potem Orpa ucałowała swą teściową, ale Ruth do niej przyłgnęła. ¹⁵ Zaś ta powiedziała: Oto twoja bratowa wróciła do ludu oraz do swoich bogów, więc i ty wróć za twą bratową. ¹⁶ Ale Ruth odparła: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła, powróciła i nie szła z tobą. Bo dokąd pójdziesz i ja pójdę, a gdzie pozostaniesz, tam i ja pozostanę. Twój lud jest moim ludem i twój Bóg **jest** moim Bogiem. ¹⁷ Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę oraz tam będę pochowaną. Tak niech mi uczyni WIEKUISTY i tak niech nadal sprawia. Tylko śmierć rozłączy mnie i ciebie. ¹⁸ Widząc więc, że się uparła z nią iść, przestała już ją namawiać. ¹⁹ Tak obie szły dalej, aż zaszły do Betlechem. Gdy jednak weszły do Betlechem - z powodu nich zawrzało całe miasto, a kobiety zawołały: Czy **to** nie jest Naemi? ²⁰ Więc do nich powiedziała: Nie nazywajcie mnie Naemi * - nazywajcie mnie Mara **, gdyż Wszechmocny sprawił mi wiele goryczy. ²¹ Wysłałam bogata - lecz WIEKUISTY przyprowadził mnie próżną. Czemu macie mnie nazywać Naemi, skoro WIEKUISTY mnie zgnębił oraz Wszechmocny mnie utrapił. ²² Tak to Naemi wróciła, a wraz z nią jej synowa, Moabitka Ruth, która przysłała z krainy Moab. A wróciły do Betlechem na początku zbioru jęczmienia.

* hebrajska nazwa Księgi Rut

***1,1** spolszczone: Betlejem; co znaczy: Dom Chleba; miasto w Judei, dwie godziny marszu od Jerozolimy; w odróżnieniu od miejscowości o tej nazwie w udziale Zebuluna

***1,2** spolszczone: Noemi

****1,2** czyli mieszkańcy Efraty - okolicy, w której leżało Betlechem

***1,4** co znaczy: Ta, która orzeźwia; inni: Towarzyszka

***1,20** co znaczy: Miła

****1,20** co znaczy: Zgorzkniała, Znękana

2. Zaś Naemi miała po swoim mężu powinowatego, imieniem Boaz *, człowieka bardzo możnego, z rodu Elimelecha. ² A Moabitka Ruth powiedziała raz do Naemi: Chciałabym wyjść na pole i zbierać kłosa * za tym, przed którego oczyma znajdę łaskę. Więc jej odpowiedziała: Idź, moja córko. ³ I poszła, a **gdy** przybyła, zaczęła zbierać za żeńcami na polu. Przy tym przypadek sprawił, że obszar tego pola należał do Boaza, który pochodził z rodu Elimelecha. ⁴ A właśnie z Betlechem przybył Boaz oraz odezwał się do żeńców: WIEKUISTY z wami! Na co odpowiedzieli: Niech ci WIEKUISTY błogosławi. ⁵ Potem Boaz zapytał się swego sługi, **którego** ustanowił nad żeńcami: Czyja to dziewczyna? ⁶ Więc sługa, **co był** ustanowiony nad żeńcami,

odpowiedział: To **jest** dziewczyna moabska; ta, która wróciła z Naemi, z krainy Moab.
7 Ona się zapytała: Czy mogę pozostać za żeńcami i gromadzić między snopami? A **gdy** przybyła - wytrwała od samego rana, aż do tej pory; tylko chwilę zabawiła w domu. **8** Zatem Boaz powiedział do Ruth: Czy słyszysz, moja córko? Nie chodź zbierać na żadne inne pole i stąd nie odchodź, ale trzymaj się tu moich dziewczyn. **9** Pilnuj się pola, na którym będą żąć i chodź za nimi; zaleciłem też moim sługom, aby się ciebie żaden nie tknął. A jeśli będziesz spragniona - pójdiesz do naczyń i napijesz się z tego, co naczepią **ci** moi słudzy. **10** Więc rzuciła się na swe oblicze, pokłoniła się ku ziemi i powiedziała do niego: Skąd uzyskałam łaskę w twoich oczach, byś mnie uwzględnił; bo przecież jestem cudzoziemką? **11** A Boaz odpowiedział, mówiąc do niej: Opowiedziano mi wszystko, co uczyniłaś po śmierci swojego męża dla swej teściowej; że opuściłaś ojca, matkę i twój rodzinny kraj, a udałaś się do ludu, którego wcześniej nie znałaś. **12** Niechaj cię WIEKUISTY wynagrodzi za to, co uczyniłaś. Niech ci będzie użyczona pełna nagroda od WIEKUISTEGO, Boga Izraela, pod którego skrzydła przybyłaś się schronić. **13** Zatem odpowiedziała: Obym znalazła łaskę w twoich oczach, mój panie, bowiem mnie pocieszyłeś oraz przemówiłeś do serca swojej służebnicy, chociaż nie dorównuję jakiegokolwiek z twoich służebnic. **14** A w czasie jedzenia Boaz jeszcze do niej powiedział: Zbliź się tutaj i posil się chlebem, maczając twą kromkę w winnym occie. Zatem usiadła przy boku żeńców. Nadto podał jej prażonych ziaren, tak, że sobie podjadła do syta i jeszcze zachowała resztę. **15** Kiedy następnie wstała, by zbierać, Boaz polecił swoim sługom, mówiąc: Niech zbiera również między snopami i jej nie ubliżajcie. **16** Raczej umyślnie upuszczajcie dla niej kłosy ze snopów oraz je zostawiajcie, by zbierała; także nie krzyczcie **na** nią z tego powodu. **17** Tak zbierała na owym polu aż do wieczora. A kiedy wymłóciła zebrane **kłosy**, utworzyło się około efy * jęczmienia. **18** Więc go zabrała oraz przysłała do miasta. Więc jej teściowa zobaczyła to, co zebrała. Zaś **Ruth** wyjęła i oddała jej również resztę, **którą** zachowała po swoim nasyceniu. **19** Nadto jej teściowa zapytała: Gdzie dzisiaj zbierałaś oraz gdzie pracowałaś? Błogosławiony ten, który cię uwzględnił. Więc **Ruth** opowiedziała teściowej u kogo pracowała, mówiąc: Mąż u którego dziś pracowałam nazywa się Boaz. **20** A Naemi powiedziała do swej synowej: Niech będzie błogosławiony od WIEKUISTEGO, który nie odmówił Swej łaski żywym i umarłym. Potem Naemi jej rzekła: Ten mąż jest naszym powinowatym oraz należy do tych, co posiadają prawo wykupu względem nas. **21** A Moabitka Ruth powiedziała: Nawet mi rzekł: Tylko trzymaj się moich ludzi, dopóki nie ukończą całego mego żniwa. **22** A Naemi powiedziała do swej synowej Ruthy: Dobrze, moja córko, że będziesz chodziła z jego dziewczynami, aby cię nikt nie skrzywdził na cudzym polu. **23** Zatem przy zbieraniu trzymała się dziewcząt Boaza, dopóki nie skończył się zbiór jęczmienia oraz pszenicy. Potem pozostała przy swej teściowej.

***2,1** co znaczy: W nim siła.

***2,2** zbieranie pokłosa stanowiło według Prawa Mojżesza przywilej ubogich, cudzoziemców, wdów i sierot.

***2,17** około 37 litrów

3. A raz jej teściowa - Naemi powiedziała do niej: Moja córko, czy nie powinnam postarać się dla ciebie o miejsce wycoczynku, gdzie by ci było dobrze? ² Otóż Boaz, którego dziewczątą się trzymałaś, jest przecież naszym powinowatym *. Dzisiejszej nocy przewiewa on swój jęczmień. ³ Umyj się więc, namaść, włóż na siebie najpiękniejsze szaty oraz idź na klepisko. Ale nie daj się poznać temu mężowi, dopóki nie przestanie jeść i pić. ⁴ Następnie, kiedy uda się na spoczynek, wykryjesz miejsce, gdzie się położy, pójdziesz, znajdziesz miejsce u jego stóp, i się położysz. Wtedy on ci powie, co należy czynić. ⁵ A Ruth do niej powiedziała: Co mi każesz, to uczynię. ⁶ Potem zeszła na klepisko i uczyniła ściśle tak, jak jej kazała jej teściowa. ⁷ A gdy Boaz zjadł oraz wypił - był dobrej myśli; zatem poszedł, aby się położyć za stogiem. I ona poszła po cichu, znalazła miejsce u jego stóp oraz się położyła. ⁸ Ale o północy ten mąż się wystraszył, a kiedy się wychylił, okazało się, że u jego stóp leży kobieta. ⁹ Więc zawołał: Kto ty **jesteś**? A odpowiedziała: Ja **jestem** twoja służebnica Ruth. Rozpostrzyj nad twoją służebnicą swoje skrzydło, ponieważ przysługuje ci prawo wykupu. ¹⁰ Zatem powiedział: Ty jesteś błogosławiona od WIEKUISTEGO, moja córko. Następny dowód miłości piękniej okazałaś niż poprzedni, nie idąc za młodzieńcami, czy to biednymi, czy bogatymi. ¹¹ Dlatego nie obawiaj się teraz, moja córko, bo uczynię dla ciebie wszystko, co mi powiesz. Gdyż cały zbór mojego ludu wie, że **jesteś** dzielną kobietą. ¹² Ale chociaż jest prawdą, że **jestem** powinowatym krwi - to jednak istnieje bliższy ode mnie krewny. ¹³ Zostań tej nocy; jeśli cię z rana odkupi - dobrze, nich to uczyni; zaś jeśli będzie się wzbraniał cię odkupić, wtedy - jak żywy **jest** WIEKUISTY - ja cię odkupię. Śpij tu do rana. ¹⁴ Więc leżała u jego stóp aż do rana, potem wstała, **jeszcze** zanim jeden drugiego mógł rozpoznać. Zaś Boaz myślał: Niech się nikt nie dowie, że ta niewiasta była na klepisku. ¹⁵ Nadto powiedział: Podaj **mi** chustkę, którą masz na sobie i ją potrzyмай. Zatem ją potrzyমাła. Zaś on odmierzył jej sześć miar jęczmienia i na nią włożył. Potem udał się do miasta. ¹⁶ A kiedy Ruth przybyła do swej teściowej, ta do niej powiedziała: Co z tobą, moja córko? Więc opowiedziała jej wszystko, co ten mąż jej uczynił. ¹⁷ I dodała: On mi dał sześć miar jęczmienia oraz do mnie powiedział: Nie powinnaś wrócić do swej teściowej z prózną dłonią. ¹⁸ Wtedy rzekła: Zachowuj się spokojnie, moja córko, dopóki nie będziesz wiedzieć jak się ta sprawa rozwinie. Bowiem ten mąż nie spocznie, dopóki nie zakończy tej sprawy jeszcze dzisiaj.

***3,2** w domyśle: na którym ciąży obowiązek lewiratu

4. Zaś Boaz wszedł do bramy oraz tam zasiadł. A kiedy przechodził powinowaty, o którym Boaz mówił, powiedział: Zbliź się i usiądź tutaj, ty taki, a taki. Więc ten się zbliżył oraz usiadł. ² Wtedy on wziął dziesięciu mężów ze starszych miasta i powiedział: Siądnijcie tu. Więc usiedli. ³ Następnie powiedział owemu powinowatemu: Naemi, która wróciła z moabskiej krainy, sprzedała dział pola *, który należał do naszego krewnego Elimelecha. ⁴ Zatem obmyśliłem odsłonić to twoim uszom, mówiąc: Odkup to wobec tych, którzy tu siedzą i wobec starszych mojego ludu. Jeżeli chcesz odkupić - odkupuj; zaś jeśli nie chcesz odkupić - wtedy mi powiedz, abym wiedział. Bo nie ma nikogo oprócz ciebie, który mógłby odkupić, a ja jestem po tobie. Zatem powiedział: Ja odkupię. ⁵ A Boaz rzekł: W dniu w którym odkupisz pole z ręki Naemi - odkupujesz je od Moabitki Ruthy, żony zmarłego, abys utwierdził imię

zmarłego w jego dziedzictwie *. ⁶ Zatem ów powinowaty odpowiedział: Nie mogę dla siebie odkupić, bez narażania mojego dziedzictwa *. Odkup ty dla siebie, co miałem odkupić, bo ja nie mogę tego odkupić. ⁷ A był starodawny zwyczaj w Izraelu - przy wykupie, albo przy zamianie, kiedy należało cokolwiek stwierdzić - wtedy jedna ze stron zdejmowała trzewik i podawała go drugiej; służyło to jako świadectwo ustępowania dóbr w Izraelu *. ⁸ Zatem ów powinowaty powiedział do Boaza: Odkup ty; po czym zdjął swój trzewik. ⁹ Więc Boaz powiedział do starszych oraz do całego ludu: Jesteście dzisiaj świadkami, że odkupiłem z ręki Naemi wszystko, co należało do Elimelecha oraz wszystko, co należało do Machlona i Kilion. ¹⁰ Również i Ruth, Moabitkę, żonę Machlona, nabyłem sobie za żonę, bym utwierdził imię zmarłego na swym dziedzictwie, oraz by nie zostało wytępione imię zmarłego pośród jego braci i z bramy jego siedziby. Jesteście dzisiaj świadkami. ¹¹ A cały lud w bramie, jak i starsi, zawołali: Jesteśmy świadkami! Niech kobietę, co wchodzi w twój dom, WIEKUISTY uczyni jak Rachelę i Leję, które obie zbudowały dom Izraela; twórz potęgę w Efracie; zjednaj sobie imię w Betlechem. ¹² I niech twój dom będzie jak dom Pereca, którego Judzie urodziła Tamara - przez ten ród, który ci da WIEKUISTY z tej młodej niewiasty. ¹³ I tak Boaz pojął Ruthę, i była mu żoną, więc do niej poszedł, a WIEKUISTY sprawił, że poczęła, i urodziła syna. ¹⁴ Zatem kobiety powiedziały do Naemi: Błogosławiony WIEKUISTY, który dzisiaj nie odsunął od ciebie powinowatego *, więc niech wsławi się jego imię w Izraelu. ¹⁵ Niech ten będzie dla ciebie orzeźwieniem duszy oraz niech cię żywi w twojej starości. Bowiem urodziła go twoja synowa, która cię miłuje; a ona jest lepszą dla ciebie niż siedmiu synów. ¹⁶ A Naemi wzięła dzieciątko, położyła je na swoim łonie i była dla niego piastunką. ¹⁷ Zaś sąsiadki dały mu imię, które znaczyło: Urodził się syn Naemi. Zatem nazwały jego imię Obed; ten jest ojcem Iszaja, ojca Dawida. ¹⁸ Oto potomkowie Pereca. Perek spłodził Checrona. ¹⁹ A Checron spłodził Rama, a Ram spłodził Aminadaba; ²⁰ a Aminadab spłodził Nachszona, a Nachszon spłodził Salmona; ²¹ a Salmon spłodził Boaza, a Boaz spłodził Obed; ²² a Obed spłodził Iszaję, a Iszaja spłodził Dawida.

***4,3** chodzi o sprzedaż pól do roku jubileuszowego, bowiem zgodnie z Prawem Mojżesza sprzedaż gruntu była wykluczona

***4,5** obowiązek ten wyływał z przyjętego zwyczaju, a nie z Prawa Mojżesza o lewiracie. Bowiem lewirat odnosił się tylko do braci zmarłego

***4,6** bo gdyby Ruth urodziła syna - byłby on prawowitym dziedzicem

***4,7** grunt obejmowano w posiadanie przez nastąpienie nogi, a trzewik stawał się symbolem nabytego prawa własności. Zdjęcie trzewika oznaczało zrzeczenie się swojego prawa własności

***4,14** powinowatym - czyli *goelem* jest w tym przypadku syn Ruthy.